

„Manewr podatkowy” w rosyjskim sektorze naftowym

Ewa Fischer, Szymon Kardaś

14 listopada Duma Państwowa przyjęła ustawę o wprowadzeniu od 1 stycznia 2015 roku do Kodeksu Podatkowego zmian w opodatkowaniu sektora naftowego („manewr podatkowy”). Reforma przewiduje, że w ciągu trzech lat będą stopniowo obniżane cła eksportowe na ropę naftową (z 59% w 2014 do 30% w 2017 roku) oraz na produkty naftowe (stawki są zróżnicowane dla różnych grup produktów, np. cło na paliwo dieslowe zmniejszy się z 48% do 30%, na benzynę z 78% do 30%). Jednocześnie podwyższony zostanie podatek od wydobywania surowców mineralnych (NDPI) – na ropę 1,7-krotnie, na kondensat gazowy 6,5-krotnie. W celu przeciwdziałania wzrostowi cen produktów naftowych na rynku krajowym obniżany będzie stopniowo, w ciągu trzech lat, podatek akcyzowy.

Komentarz

- Celem zmian w opodatkowaniu rosyjskiego sektora naftowego jest pozyskanie dodatkowych dochodów budżetowych, które mają przynieść w latach 2016–2017 od 10 do 13 mld USD, co ma szczególne znaczenie dla spowalniającej rosyjskiej gospodarki. Władze zamiast przeprowadzenia niezbędnych, ale trudnych reform strukturalnych wybrały prostszą drogę: pozyskania dodatkowych wpływów z sektora naftowego dostarczającego prawie 50% dochodów budżetowych.
- Nowe zasady opodatkowania sektora naftowego spotkały się ze sprzeciwem większości rosyjskich firm działających w sektorze energetycznym (prezes Rosnefti Igor Sieczin na ostatnim etapie prac legislacyjnych podjął nieudaną próbę zablokowania reformy). Reforma wpłynie na obniżenie dochodów podmiotów działających w sektorze, w szczególności tych firm, które mają duży udział w wydobywaniu i przetwórstwie ropy. Podniesienie NDPI utrudni przezwyciężanie obserwowanej w ostatnich latach stagnacji w sektorze wydobywczym (zmniejszy ilość środków niezbędnych na programy inwestycyjne realizowane przez rosyjskie koncerny energetyczne). „Manewr podatkowy” doprowadzi w konsekwencji do podwyżki cen benzyny i innych produktów naftowych, co oznacza przełożenie kosztów zmian podatkowych na odbiorców końcowych (podatki stanowią ponad 60% ceny paliw). Eksperci szacują, że w I półroczu 2015 roku cena benzyny wzrośnie o 20%, a do końca roku o kolejne 10%.
- Zmiany przepisów podatkowych spowodowały pojawienie się nowych problemów w rosyjskiej współpracy naftowej z Białorusią, której rafinerie (przerabiające corocznie znaczące ilości rosyjskiej ropy) otrzymają droższy surowiec obłożony wyższym podatkiem od wydobywania. Dla uniknięcia konfliktu, na żądanie Mińska, który uzależniał

ratyfikację umowy o Eurazjatyckiej Unii Gospodarczej (EUG) od zrekompensowania strat, Rosja wyraziła zgodę na ustępstwa i zrezygnowała z ubiegania się w 2015 roku o zwrot ceł za eksportowane przez Białoruś produkty naftowe wytwarzane z rosyjskiej ropy. Rosyjsko-białoruskie porozumienie jest jednak rozwiązaniem doraźnym. Problemu nie rozwiąże także, wchodząca w życie w styczniu 2015 roku, umowa o EUG, która przewiduje zakończenie procesu tworzenia wspólnego rynku ropy i produktów naftowych dopiero w roku 2025.